

№ 92.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Agrypiny P. M.
Czw. Nar. św. Jana Chrz.
Piąt. św. Prospera B. W.
Sob. św. Jana i Pawła
Niedz. św. Wład. Kr. W.
Pon. św. Leona Pap.
Wt. ś. Piotra i Pawła

Wschód słońca: godz. 5 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Długość dnia: godz. 16 m. 45

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frącejzki 16 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Środa, dnia 23 czerwca 1909 roku.

Kantory: w Łodzi w Warszawie, ul. Krucza 23; w Fabianicach u p. Teodora Siniaka;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz politykowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Pensjonat dla przyjezdnych gości!

Z dniem 1 lipca 1909 r. otwieramy pensjonat dla przyjezdnych gości dobrego wychowania przy ul. Erywańskiej 16 B, m. 15, w Warszawie.

Punkt znakomity, wszędzie blisko: vis-à-vis Pałac Sztuki, obok Towarzystwo Kredytowe Ziemi, bliźniak teatru i Filharmonii. Atmosfera życzliwości, jaka otacza naszych gości, staranność o ich wygodę, spokój, porządek, dają nam rękojmię, że pensjonat nasz cieszyć się będzie frekwencją.

0000-3

Antonina Prus-Cygańska.

WYŻSZE KURSY TECHNICZNE

Programy w kancelaryi, Warszawa, Włodzimierska 5.
1087-6-1

Losy Persyi.

Gazety niemieckie coraz gorliwiej poczynają zajmować się Persją i jej przyszłymi losami, dla których snują nader smutne horoskopy.

„Nie trzeba być prorokiem, pisze w jednym z ostatnich swoich artykułów „Börsen Zeitung”, aby już teraz nie przepowiadać Persyi nader poważnej przyszłości, a przedewszystkiem w końcowym wyniku panujących tam stosunków zręcznie się tronu przez szacha Mahometa-Alego, który złamawszy tyle razy słowo, zmuszony był teraz znów nadać Persyi konstytucję i wprowadzić ją w życie. Ale persowie stracili już zaufanie do swego rozkazodawcy a wypadki w Turcyi wskazały im drogę, po jakiej kroczyć winni, by zapewnić krajowi spokój i normalne warunki bytu.

Mahomet-Ali, utrzymuje, „Börsen Zeitung” jest niczem więcej jeno zabawką w rękach angiolków i rosyjan, którzy w rezultacie będą zmuszeni oddać go na ofiarę dla zadowolenia żywiołów liberalnych w Persyi, idzie jeno o to w jaki sposób to przeprowadzić.

Sprawiedliwie oceniając rzeczy Mahometa-Alego nie można oskarżać osobiście za obecny stan Persyi. Poprzednik jego Muszafer-Eddin rozrzutnością swoją wprowadził kraj w krytyczne położenie finansowe a chociaż nadal Persyi konstytucję, to jedynie w tym celu, aby uzyskać od Anglii nowe pożyczki i otrzymać na to pozwolenie wybrańców narodu. Medżlis miał być wykorzystany na szkodę poprzednich wierzycieli Persyi, rosyjan. Mahomet-Ali po wstąpieniu na tron zwrócił się znów ku Rosyi i prawdopodobnie jeszcze za czasów, kiedy jako gubernator rządził w Tabryz, bardziej ulegał wpływom Rosyi niż Anglii. Wstąpiwszy na tron ujawnił przychylną dla Rosyi i oczekiwał z jej strony energicznego poparcia. Okoliczności wszelako szybko uległy zmianie, stanęła ugoda anglo-rosyjska, ograniczająca sfery wpływów obu mocarstw

i niedawni rywale w krainie szacha sprzymierzyli się z sobą.

Wówczas szach zaczął na przemian zwracać się to ku jednej, to ku drugiej stronie, chwiał się w zamiarze przerwania się na stronę Anglii lub Rosyi a tymczasem w kraju przy pomocy siły zbrojnej rozpuścił parlament i różnymi sposobami usuwał od czynnego działania przywódców żywiołów liberalnych.

Anarchia zapanowała w Persyi na dobre. Rosya i Wielka Brytania uzupełniły swoją ugodę, oświadczeniem, że wobec rozruchów w Persyi, stających się niebezpiecznymi dla ich interesów, nie mogą pozostać obojętnymi widzami rozgrywających się wypadków i bez straty czasu muszą zastosować stanowcze środki w ich obronie.

I rzeczywiście Anglii wysadzili na ląd wojsko swoje w Buszime, porcie na zatoce Perskiej, oddział zaś rosyjski pod wodzą generała Szarskiego zajął Tabryz. Jednocześnie Mahometowi-Alemu zaproponowano przywrócenie konstytucji, ale rzecz naturalna bez pieniędzy trudno było zaprowadzić w kraju porządek i spokój. Dla usunięcia tej przeszkody Rosya zgodziła się udzielić Persyi niewielkiej pożyczki, która miała być użyta na spłacenie żołdu wysłużonym żołnierzom i inne wydatki pierwszej potrzeby. Jak zaś wyraził się w tych dniach sekretarz parlamentu angielskiego, brytańska Izba gmin może cieszyć się tylko, że pożyczka ta nie zaszkodzi sprawie reform w Persyi i wspólnemu dążeniu Rosyi i Wielkiej Brytanii do ustalenia rządów konstytucyjnych w krainie szacha.

Rewolucyoniści perscy, czyli jak się sami nazywają „przyjaciele narodu” wysłali niedawno delegację do Europy z poleceniem, by, o ile to możliwe, zjednała dla nich sympatyę i podburzyła opinię publiczną przeciw sposobowi, w jakim postępuje Rosya. Jeden z członków tej delegacji oświadczył między innymi, że byłoby omyłką utrzymywać, że cel walczących o swobodę w Persyi został już osiągnięty wobec przywrócenia przez szacha konstytucji. W kraju, zdaniem tego delegata, stracono już wszelkie zaufanie do uroczystych manifestów szacha i dla tego konstytucyoniści perscy nie zaprzestają walki przeciw absolutyzmowi szacha, dopóki wszyscy obywatele Persyi nie nabiorą przekonania, że konstytucji nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Trzeba energicznie walczyć — dowodził dalej ów członek delegacji — z pseudo pokojowym i przyjaznym wmięszaniem się Rosyi w sprawy wewnętrzne Persyi, albowiem wmięszanie to jest niczem więcej, jeno zamaskowanym najazdem, grożącym swobodzie kraju. Nikt w Persyi nie wierzy w pokojowe zamiary rosyjan, natomiast wszyscy są silnie przekonani, że Rosya może zająć i zostawić przy sobie prowincję Azerbejdżan a Anglii opanują południową Persję. W tem też podług persów zawiera się cała treść ugody anglo-rosyjskiej.

Do ostatniej chwili persowie walczyli z szachem, lecz teraz, jeszcze z większą zaciekłością walczyć będą przeciw Rosyi, zwłaszcza w tym wypadku, jeżeli Rosya zacznie popierać szacha i ujawni uboczne apetyty.

Rosya niebezpieczniejszą jest od słabego szacha, a wkroczenie oddziału rosyjskiego do Persyi zjednoczyło wszystkie siły przyjaciół swobody w tym kraju.

Wszelkie pośrednictwo — zakończył delegat perski — przyjęte będzie przez persów ze szczerą wdzięcznością, o ile będzie ono bezinteresowne, albowiem naród perski nigdy nie odznaczał się nienawiścią do cudzoziemców. Nienawidzi on tylko jawnych wrogów swej ojczyzny.

Organ berliński w zakończeniu artykułu wyjaśnia, że w chwili obecnej bardzo trudno nakreślić teraz prawdopodobny przebieg dalszych wypadków w Persyi. W każdym razie dla szacha widnokrąg przedstawia się zachmurzonym i zdaje się, że w ten, czy ów sposób będzie zmuszony niebawem do opuszczenia kraju. Jego następcą będzie odgrywał rolę khedywa egipskiego, ale tak czy inaczej, grozi Persyi pouura doła.

Tak pisze organ berliński, którego przytoczony wyżej artykuł przedrukowała gazeta „Rosija” w jednym z ostatnich numerów swoich.

Nie komentując wywodów gazety niemieckiej przyznać jednak możemy, że sprawa perska coraz jaskrawiej staje się aktualną w dziedzinie polityki międzynarodowej i niewątpliwie będzie ona przedmiotem jednym z ważniejszych na obradach tegorocznych zjazdów dyplomatycznych, których tego lata zapowiada się cały szereg. Ale dopiero zapewne w jesieni rozkręją się karty tej gry dyplomatycznej, jaką obecnie rozpoczęto.

S. J.

O ordynacyę rydzynską.

Z chwilą zgonu Antoniego ks. Sułkowskiego sprawa losu ordynacyi rydzynskiej stała się aktualną. W każdym zakątku Polski zapewne stawiają sobie dziś pytanie: co się stanie z tą posiadłością, obejmującą przeszło 20,000 mórg magdeburskich, a więc wielkim szmatem ziemi wielkopolskiej, której piędź każdą z olbrzymim wysiłkiem bronić trzeba.

Wiadomo, że ordynacyę, zadłużoną i pozostającą w sekwestracyi poznańskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, chce zabrać rząd pruski, bo sądy pruskie co do tych agnatów, którzy jeszcze przed śmiercią się legitymowali do spadku, orzekły, że nie mogą uznać ich legitymacyi, ponieważ nie pełnili w czasie właściwym warunków statutu ordynacyi.

Zdaje się, że niema agnatów (sukcesorów), którzyby byli pełnili owe warunki, a pamiętać trzeba, że o tem orzekają sądy pruskie i niemieckie.

Wobec niepewności położenia znaleźli się dwaj sukcesorowie alodjalni, biorący spadek wrazie braku sukcesora do ordynacji, którzy z rządem pruskim zawarli kompromis.

Wszystkich szczegółów tej transakcji nie znamy tak, abyśmy ją mogli czytelnikom podać za pewnik. W każdym razie rzekli się procesu, zgodzili się na to, aby rząd pruski wziął Rydzynę, oni zaś mają otrzymać sumę kompromisową, wynoszącą, jak się zdaje około połowy wartości ordynacji. U rządu pruskiego kompromis popierała bardzo wpływowa osobistość, interesowani agnaci zaś sprawę przestudowali bardzo dokładnie, a nie polegając na zdaniu swoich doradców prawnych, oddali ją do zaopiniowania poważnemu gremium prawników. Wobec tego trudno przypuszczać, aby zasługiwali na zarzut prze-frymarchenia ziemi lekkomyślnie.

Najmniej materialnie zainteresowany był w kompromisie ks. Antoni Sulkowski, bo rząd pruski absolutnie w tem nie miał interesu, aby z ks. Antonim układać się kto będzie jego sukcesorem, nie on o tem decydował. Może być, że zastrzegł on coś dla wdowy, w każdym razie suma to chyba nie poważna. Natomiast podobno na to wpływał, aby suma kompromisowa z Poznańskiego nie była wycofana.

Zdaje się zresztą, że wobec nowych procesów rzeczona transakcja na razie pozostanie niewykonana.

W sprawie Rydzyny „Goniec Wielkopolski” otrzymał następujące informacje:

Ks. Sulkowski umarł przed potwierdzeniem uchwały rodzinnej, polegającej na znanym układzie z rządem.

Uchwały takie dopiero wtedy rząd potwierdza, skoro minie 302 dni i skoro się załatwią wszelkie pretensje i protesty agnatów, których rząd odsyła na drogę skargi.

Pomimo, że uchwała rodzinna jeszcze nie została potwierdzoną, rząd pruski objął już posesję ordynacji przez radcę szkolnego prowincjonalnego kolegium p. Daniela.

Tytuł prawny fiskusa nie stanowią, zatem jeszcze nie potwierdzone układy, ale dotychczasowe uchwały trybunału, uznające rząd jako uprawnionego do posiadania po śmierci księcia ordynata.

Wykazuje się już z tego, iż zarzuty, podnieszone w prasie, jakoby dopiero układy z rządem dały temuż uprawnienie, są pozbawione wszelkiej realnej podstawy. Przeciwnie, sprawa od lat wielu tak stała, iż fiskus po śmierci księcia zabiera Rydzynę—interesantom przysługuje jedynie prawo do skargi.

Dalej zaznaczamy, iż spadkobiercy alodjalni przez układ rzekli się prawa do skargi, którą, jako bezcelową nważali, natomiast nie usunęto praw do skargi dla agnatów.

Ci mogą obecnie wystąpić ze swemi pretensjami i skarżyć rząd o wydanie Rydzyny.

Zwracamy na to uwagę interesantów, choć wstrzymujemy się od rad, ponieważ proces taki może jednostkę zrujnować, a widoki są nadzwyczaj małe.

„Goniec Wielkopolski” notuje pogłoskę, że syn Augusta hr. Potockiego wystąpił ze skargą o przyznanie praw do ordynacji. My nie o tem nie słyszeliśmy.

Natomiast „Goniec Wielkopolski” dodaje, że doradcą prawnym zmarłego księcia w tej sprawie nie był p. Dziembowski, lecz adw. Loewenfeld z Berlina.

Ze strony zainteresowanej otrzymujemy uzupełnienie rewelacji p. Włodzimierza Trąpczyńskiego, zamieszczonej w sobotnim wieczornym „Kuryerze Warszawskim” w sprawie sukcesorów ordynacji Rydzynskiej.

Sprawozdawca „Kuryera Warszawskiego” pominął jeszcze inną linię, będącą w takim samym pokrewieństwie z Sulkowskim, jak rodzina Modlibowskich, bowiem twórca ordynacji Rydzynskiej Aleksander Józef książę Sulkowski miał jeszcze jedną siostrę, zaślubioną przez Wężyka, właściciela obszernych posiadłości w dzisiejszym powiecie odolanowskim, w Księstwie położonym. Z tego małżeństwa był syn, Daniel, właściciel dóbr Iwanowice, w województwie kaliskim położonych, żonaty ze słynną wówczas pięknością, Joanną Mączyńską, córką starosty wieluńskiego,

który w roku 1824 zmarł tragiczną śmiercią, bowiem wieczorem przez okno w Iwanowicach zastrzelony został przez Grabińskiego, oficera wojsk polskich, stojących załogą w Kaliszu, który kochał się w jego żonie i który, będąc za to morderstwem wtrącony do więzienia, otrul się.

Z tego małżeństwa pozostała córka Daniela, zaślubiona przez Piotra Kotnowskiego, właściciela ziemskiego. Po tym małżeństwie zostało się dwóch synów, Piotr, nieżyjący i Napoleon, zamieszkały w Ameryce, emigrant z 1863 roku, towarzysz i przyjaciel zmarłego Jerzmanowskiego, a teść dziennikarza amerykańskiego i przyjaciela polaków, Ludwika von Norman. Oprócz tych synów były jeszcze trzy córki, z których Joanna zaślubiła Pestkowskiego, Daniela Wyganowskiego i Marya Łackiego. To też rodziny te zastrzegły swoje prawa w procesie na nowo rozpoczynającym się, który prowadzi mecenas poznański, Wojciech Trąpczyński.

Z Y G Z A K L

Gońco w rozpalonym wozie kolejowym. Duszno pomimo okien otwartych. Pomiędzy tłumem publiczności przeciska się spocony i zziębnięty konduktor; pot zlewa mu twarz, ogniem zalane policzki.

Jęczy!

— Co panu?

— Upał rozpalil mi głowę... ledwie chodzę.

— Dlaczegoż pan nie ubierzesz się lżej?

Żołnierze mają ubranie płócienne.

— Tak, żołnierze mają, ale my musimy nosić gruba, sukienne, a jeszcze w dodatku piersi krawiec dla wypukłości podwatuje. Buty włożone w cholewy, całe ubranie prawie bez zmiany, takie same, jak nosimy w zimie.

— Więc mundur z płótna włożyć nie możecie?

— Konduktor musi być umundurowany jednakowo i w gubernii archangielskiej i w gubernii odeskiej, w Władystoku i Kaliszu...

Gdyby na każdej kolei zamieniono formę konduktorów, mogłoby wkrasie się dezorganizacja służby, a rząd niebezpieczeństwa życia dla pasażerów...

— Jakto? Więc ubiór konduktora aż tak dalece daje bezpieczeństwo?

— Widocznie, skoro go zmienić nie wolno! Chyba z reformą kolejnictwa...

Oby jaknajrychlej ta reforma nastąpiła!

Tymczasem konduktorzy muszą pocić się w podwatowanych mundurach i długich butach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMJONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Wandy. Jutro Janisława.

ZEBRANIE. Dzisiaj w lokalu (Piotrkowska 175) o godz. 7 wieczorem, ogólne zebranie członków Kasy pogrzebowej przy Stow. „Jedność”

KRONIKA.

(x) **Zniesienie stanu wojennego.** Stan wojenny w Łodzi, w powiatach łódzkim i łaskim został zniesiony, natomiast zaprowadzono wzmożoną ochronę.

(=) **Ważny okólnik.** Wobec spotykanej na ulicach coraz większej liczby dotkniętych chorobą umysłową, pozbawionych wszelkiej opieki i schronienia, i zważywszy, że opieka nad tymi nieszczęśliwymi stanowi obowiązek miast i gmin, gubernator piotrkowski rozesał do naczelników powiatowych okólnik, polecający niezwłocznie zebrać i dostarczyć dane, dotyczące: 1) liczby umysłowo chorych; 2) czy nie posiadają oni rodziny, której obowiązkiem jest pomagać i opiekować się chorymi; 3) rozstrzygnąć pytanie, jakimi środkami i sposobami można by rozciągnąć należyta opiekę nad dotkniętymi chorobą umysłową.

(=) **Wyższe kursa żeńskie.** Organizujące się przy uniwersytecie warszawskim wyższe kursa żeńskie mają być prywatnym przedsiębiorstwem rosyjskich profesorów uniwersytetu i obliczone są przeważnie na słuchaczki z pośród rosyjank i żydówek. Wykłady mają być prowadzone w godzinach poobiednich. Obecnie projektodawcy zwrócili się do ministerium oświaty z prośbą o od-

anie na kursy starego gmachu audytoryi. Należy zaznaczyć, że tworzone kursa z wydziałami prawnym, pedagogicznym i przyrodniczym nie posiadają dla polek i dla izraelitek znaczenia realnego, bo osoby, które je ukończą, nie mogą zajmować rządowych posad nauczycielskich, ani też nie mogą zajmować się adwokaturą.

(=) **Zapisy publiczne.** Prezes izby sądowej warszawskiej złożył ogólnemu zebraniu sądu okręgowego warszawskiego wniosek następujący:

„Według dokładnego brzmienia art. 170 cz. 1-iej tomu XI ustawy wyznań obcych, oraz art. 1 przepisów o przyjmowaniu zapisów na rzecz instytucji publicznych w gub. Królestwa Polskiego, rejenci, przyjmując na przechowanie w porządku, wskazanym przez art. 1007 kod. cyw., zapisy oraz testamenty na rzecz rzymsko-katolickich instytucji duchownych lub na rzecz urzędzeń użyteczności publicznej, obowiązani są wypisy z tych legatów oraz testamentów komunikować właściwym rządowi gubernialnym.

Wykonywanie powołanego zadania prawa przez rejentów jest zasadniczo ważne wobec art. 910 kod. cyw., podług którego darowizny oraz testamenty na rzecz instytucji użyteczności publicznej mają moc tylko wówczas, gdy na przyjęcie darowizny lub legatu udzielone będzie właściwe zezwolenie rządu.

Z tego powodu, oraz wobec doniesienia warszawskiego general gubernatora o niewykonaniu przez jednego z rejentów okręgu izby sądowej warszawskiej wzmiankowanego zadania prawa, naczelny prezes izby sądowej warszawskiej prosi o zastosowanie środków, zmierzających do przestrzegania przez rejentów art. 170 ustawy wyznań obcych.

W zastosowaniu się do odezwy powyższej, sąd okręgowy warszawski—jak czytamy w „Gazecie sądowej”—postanowił zlecić rejentom, pozostającym przy sądzie okręgowym warszawskim, aby obowiązkowo komunikowali rządowi gubernialnym wypisy z darowizn i testamentów na rzecz kościołów katolickich i instytucji duchownych.

(a) **Nowa instytucja w Łodzi.** Komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków w Piotrkowie—zalegalizowała ustawę łódzkiego żydowskiego Towarzystwa „Hachneses-Kalo” wstępowaniu w związki małżeńskie p. n. „Hachneses-Kalo”.

(a) **Elektrownia łódzka.** Jak to już wspomnieliśmy, firma „Siemens i Halske”, która uzyskała koncesję na eksploatację Elektrowni łódzkiej w ciągu lat 40-tu, postanowiła ustąpić prawa tej koncesji na rzecz Petersburskiego Towarzystwa elektrycznego z roku 1903.

Podczas omawiania tej sprawy na posiedzeniu w magistracie łódzkim, radny miasta dr. Likiernik, postawił wniosek, mający na celu zabezpieczenie interesów miasta.

Ponieważ w myśl zawartego z wymienioną firmą kontraktu, miastu przysługuje prawo wykupu Elektrowni łódzkiej już po latach pięciu, dr. Likiernik żąda bardzo słusznie, aby przy zawieraniu nowego aktu przysięcia tego przedsiębiorstwa na rzecz Petersburskiego Towarzystwa elektrycznego — wyraźnie było zastrzeżeniem zobowiązanie tegoż towarzystwa — sporządzać corocznie oddzielne bilansy rachunku zysków i strat Elektrowni łódzkiej, a nie łącznie z wykazami innych miast, a to dla możliwego zorientowania się od razu, jaką wartość przedstawia przedsiębiorstwo, po odejściu wydatków na amortyzację w chwili, gdy zarząd miejski będzie chciał wykupić Elektrownię.

Wniosek dr. Likiernika przyjęty został jednogłośnie. Zarząd miejski postanowił kierować się nim podczas sporządzania aktu przelania praw firmy „Siemens i Halske” na rzecz Petersburskiego Towarzystwa elektrycznego.

(a) **Kanalizacja i wodociągi w Łodzi.** Sprawa sfinansowania projektowanego przedsiębiorstwa kanalizacji i wodociągów w Łodzi znajduje się na drodze do urzeczywistnienia. Kilka dni już odbyły się narady obywateli w magistracie, w celu obmyślenia sposobu wyszukania źródeł, skądby zaczerpnąć funduszu na roboty związane z budową kanalizacji i wodociągów.

Dowiedziawszy się o zamiarach zarządu miejskiego, który powierzył inżynierowi W. D. dylewowskiemu wykończenie szczegółowych planów, umówiony termin w październiku r. b., pragnął

doprowadzić projekt swój jaknajprędzej do skutku. Towarzystwo francuskie do udzielania pożyczek na budowę kanalizacji wodociągów, delegowało z Paryża do Łodzi dwóch przedstawicieli. Panowie ci przybyli właśnie do naszego miasta onegdaj w celu porozumienia się z prezydentem, na jakich warunkach miasto mogłoby korzystać z pożyczki, że rozmiar tej pożyczki może osiągać 15 milionów rubli, i udzielany ma być w ratach, stosownie do postępu robót przy budowie kanalizacji.

Prezydent przyjął przychylnie propozycję przedstawicieli wzmiankowanego Towarzystwa, nadmienając, że ofertę przedstawi na specjalnej naradzie radnych i obywateli, zapowiedzianej w tych dniach.

Przypuszczać należy, że zarząd miejski skorzysta z oferty Towarzystwa francuskiego udzielania pożyczek na tego rodzaju przedsięwzięcia. Gdy zaś cała instalacja kanalizacji i wodociągów będzie gotowa wypuści projektowane obligacje.

(a) W sprawie przeprowadzenia nowej ulicy. Podjęta przez prezydenta m. Łodzi sprawa przeprowadzenia nowej ulicy przez połączenie Spacerowej z Nowo-Spacerową natrafia na poważne trudności.

Oto jeden z właścicieli nieruchomości, położonych przy ulicy Nowo-Spacerowej p. Kałuszynier — zamierza na znacznej części terytorium, przez które przechodzić miała wytknięta ulica — wzniesić budynek.

Urzeczywistnienie tego zamiaru sparaliżowałoby dążenia zarządu miejskiego. Dla tego też obecnie zachodzi konieczność, aby miasto weszło w układy z p. Kałuszynierem, umożliwiające załatwienie tak ważnej, a palącej sprawy, jaką jest otwarcie nowej arterii komunikacyjnej.

(a) W sprawie unormowania godzin handlu. W myśl obowiązującego postanowienia gubernatora piotrkowskiego handel trwać będzie we wszystkich przedsiębiorstwach 12 godzin, za wyjątkiem wędliniarni, gdzie odbywa się sprzedaż jedzenia bez mięsa surowego, w których handel trwać będzie 15 godzin dziennie.

Obowiązujące przepisy ustanawiają godziny handlu w sposób następujący: w sklepach kolonialnych od godziny 7-ej rano do 9-ej wieczorem z dwugodzinną przerwą na obiad (od 1-ej do 3-ej); w owocarniach i sklepach gastronomicznych — od godziny 9-ej rano do 1-ej po południu i od 3-ej po południu do 11-ej wieczorem; w sklepach galanterijnych oraz z wyrobami tytuńowymi — od 9-ej rano do 9-ej wieczorem podczas zimy i od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem podczas lata; w handlach win od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz., bez względu na porę roku.

W sklepach, gdzie nie odbywa się sprzedaż artykułów spożywczych, jako to w magazynach ubiorów, kapeluszy i t. p. — handel w święta trwać ma od godziny 1-ej po południu do godziny 6-ej wieczorem; w wędliniarniach, gdzie ustalono 15 godzinną pracę, podczas świąt handel prowadzony być ma od godziny 1-ej po południu do 12-ej w nocy; zaś w masarniach od godziny 6-ej po południu do 9-ej wieczorem. Te same przepisy stosują się do mlecarni i sklepów z pieczywem.

(c) Lokaut stolarzy. Wobec nieprzyjęcia warunków pracy przez czeladników, właściciele warsztatów stolarskich, działając solidarnie, ogłosili przed tygodniem lokaut. Obecnie, jak się dowiadujemy, czeladnicy, porozumiewszy się ze sobą, postanowili przyjąć warunki postawione przez swych pracodawców. Tym sposobem lokaut uważać należy za ukończony.

(a) Związek ogrodników. W lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 84, odbyło się zebranie członków Koła łódzkiego polskiego związku zawodowego ogrodników. Przewodniczył p. Józef Hejrowski.

Zebranie poświęcone było głównie sprawie wzięcia udziału w zapowiedzianej wystawie przemysłowo-rolniczej w Częstochowie, w obecności delegatów sekcji wystawowej pp. Stefana Skawińskiego, instruktora przy Towarzystwie ogrodniczym warszawskim i Stanisława Dąbrowskiego, starszego ogrodnika miejskiego w Częstochowie.

Delegaci przedstawili zgromadzonym cel wystawy i znaczenie jej dla wytwórstwa ogrodniczego, nadmienając, że byłoby pożądanem, aby ogólni ogrodników należących lub nie należących do

związku zainteresował się wystawą i wziął w niej żywy udział.

Po ożywionej dyskusji postanowiono podjąć energiczną agitację nie tylko wśród miejscowych, lecz i okolicznych ogrodników, zachęcając właścicieli ogrodów kwiatowych i warzywnych do wysłania swoich okazów na wystawę częstochowską.

Przyjęto do wiadomości, że niektóre firmy ogrodnicze, jak Wiesner z Karolewa, Leon Kolańczkowski, Wojciech Salwa już zadeklarowali swój udział na wystawie, inni zaś gotowi są złożyć deklaracje.

W celu zapoznania się szczegółowo z wystawą związek postanowił zorganizować zbiorową wycieczkę ogrodników łódzkiego i podmiejskiego do Częstochowy.

Następnie omawiano sprawę urządzenia w Łodzi pokazów sezonowych kwiatów, warzyw i owoców we wrześniu r. b., a to w celu zapoznania ogółu z postępem ogrodnictwa naszego i jego kulturą.

Zaprojektowano urządzenie pogadanki, w celu zaznajomienia szerszego grona amatorów hodowli roślin domowych ze sposobem przesadzania ich, oraz wskazania jaka ziemia nadaje się do danej rośliny.

Dążeniem związku jest, aby w celach oświatowo-kulturalnych urządzać co pewien czas pogadanki publiczne z dziedziny ogrodnictwa. Uznano również za rzecz niezbędną wprowadzić zebrania dyskusyjne dla samokształcenia się członków Koła łódzkiego.

Odczytane sprawozdanie Koła wykazało, że liczy ono 158 członków, z których zaledwie połowa opłaca składki regularnie. Wobec tego postanowiono wezwać wszystkich członków, zalegających w opłacie składek, aby uregulowali je bezzwłocznie.

Dochody Koła za rok ubiegły stanowiły rb. 278 kop. 8, wydatki zaś rb. 96, pozostało zatem w gotowiznie rb. 181 kop. 8.

Omawiano sprawę prenumeraty pisma zawodowego. Oświadczone się za podtrzymaniem jedynego w kraju pisma „Ogród”.

Wreszcie związek przyznał zapomogę jednorazową w sumie rb. 15 wdowie po s. p. Franciszku Kubisie, członku Koła.

(h) Z Towarzystwa opieki nad drzewostanem. Zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem, na zabawy ogrodowe wysłał swych delegatów, aby pilnowali roślinności i wpływali na publiczność, by uszanowała plantację. Z tego powodu zarząd opieki nad drzewostanem zwraca się za pośrednictwem pism do ogółu mieszkańców, iżby wszelkie uwagi delegatów przyjmowali chętnie.

Do tej pory rezultaty dyżurów są nader pomysłne; publiczność nie tylko stosuje się do wskazań delegatów, ale i sama przestrzega, by roślinności nie niszczone.

(h) Z magistratu. Wczoraj przy udziale radnych pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi odbyło się posiedzenie, na którym przyjęto projekt straży ogniowej ochotniczej budowy domu rekwizytowego i stajni dla I-go oddziału tej straży przy ulicy Konstantynowskiej, gdzie obecnie się mieści ten oddział.

Stosownie do orzeczenia magistratu, budynki mają stanąć na tyłach placu, aby w przyszłości nie przeszkadzały w postawieniu budynków frontowych.

Straż opierając się na tych danych poleciła wykonać plany i jeszcze w r. b. ma zamiar przystąpić do budowy domu rekwizytowego i stajni dla I-go oddziału. Zależy to jednak będzie, czy zarząd straży zdoła zebrać jeszcze w tym roku potrzebne fundusze.

(x) Mikroskopy. Wobec wzmagającej się w Petersburgu i w niektórych miejscowościach państwa cholery, ministerium spraw wewnętrznych poleciło tutejszym gubernatorom, aby dla celów wykrycia tej choroby i szybkiego jej stłumienia wszyscy lekarze powiatowi byli zaopatrzeni w mikroskopy i podręczne laboratoria bakteriologiczne.

(h) Zabawa straży ogniowej ochotniczej. Po przyjęciu batuty przez dyrektora chórów przy kościele św. Krzyża p. Kuleszy — chór męzki „Liry” w połączeniu z chórem polskim z tegoż kościoła, wykonają wspólnie parę pieśni podczas zabawy w Helenowie na korzyść straży ogniowej ochotniczej.

Chór ten liczyć będzie około 50 osób, pieśni odśpiewane będą przeważnie ludowe.

(h) Telefony. Od dziś na kolei Fabryczno-Łódzkiej wszystkie stacje i przystanki zostały połączone siecią telefoniczną. Inowacja powyższa z wielu względów pożądana była oddawna.

(a) Z sądów. W dniu 13-ym stycznia 1909 roku stróż kolejni na st. Łódź-Kaliska oddał w ręce dyżurującego zandarma — woźnicę Jana Strzemszalskiego, mieszkańca wsi Tornów, powiatu łęczyckiego z workiem węgla, meldując, że skradł z wagonu i wyniósł do mieszkania przy ulicy Benedykta, gdzie też go przyłapano.

Początkowo sprawę rozpatrywał sędzia pokoju 9-go rewiru; oskarżony nie przyznał się do winy, tłumacząc, że wozził drzewo z kolei a worek węgla w ilości 2 pudów 34 funtów, wartości 70 kop. — znalazł przypadkowo na terytorium kolejowym. Sędzia, uznając Strzemszalskiego za winnego skazał go na 3 miesiące więzienia.

W dniu wczorajszym zjazd sędziów pokoju m. Łodzi, do którego oskarżony apelował, rozważał tę sprawę. Obwiniony wskazał na dwóch świadków, z których jeden został niedawno aresztowany, a drugi uciekł za granicę.

Wobec stwierdzenia okoliczności potępiających Strzemszalskiego, zjazd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

— 19-letnia Apolonia Rosiak, mieszkanka wsi Janowo, gminy Lubou, powiatu włocławskiego i 25-letnia Hana Żychlińska, mieszkanka osady Sobota, gminy Bielanów, powiatu łowickiego, oskarżone zostały o to, że weszły do sklepu Heleny Godlewicz (Piotrkowska 203) pod pozorem chęci kupna sukni, tymczasem ukradły dwie suknie wartości 8 rubli. Gdy Godlewicz zauważyła brak dwóch sztuk towaru i zakomunikowała sąsiadowi p. Gębickiemu, ten dla okazania pomocy, puścił się za złodziejkami w pogoń. Na rogu ulic Główniej i Piotrkowskiej udało się zatrzymać w dorożce złodziejki razem z łupem.

Sprawa sędzona była w 12-ym rewirze sądu pokoju, gdzie Żychlińską skazano na 4 miesiące, a Rosiak na 3 miesiące więzienia.

W drodze apelacji rozpatrywał wczoraj tę sprawę zjazd sędziów pokoju.

Ponieważ Rosiakowa, pozostająca na wolności, nie stawiała się na sądzie, przeto zjazd zatwierdził wyrok tylko co do Żychlińskiej.

(c) Pomysłowa złodziejka. Do sklepu z pieprzami Moszkowicza (Nowomiejska nr. 1) przyszły dwie elegancko ubrane młode panie z zamiarem kupna sienników. Gdy sklepowy pokazywał towar, jedna z tych pań schwyciła poduszkę i schowała pod pelerynę; zauważył to sklepowy, odebrał poduszkę, a czelne złodziejki zbiegły. Nie pierwszy to fakt nieudanej kradzieży przez sprytne złodziejki.

(a) Aresztowanie. Wydział śledczy policji łódzkiej aresztował wczoraj poszukiwanych oddawna przestępców: Hersza Skidelskiego, Dawida Szyckiego, Mojlecha Rosenberga, Zygmunta Zagórskiego, Maryana Wyszkowskiego, Józefa Zawiasę, Berysza Rozenberga, Lajzera Grynberga, Wolfa Frankenszteina i Joska Cygiera. Wymienieni przestępcy dokonali w ciągu kilku tygodni cały szereg złodziejstw i rabunków w Łodzi. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

(x) Pożar. Czternastu robotników, którzy pierwsi zajęli się ugaszeniem pożaru w gazowni miejskiej, skarżą się, że ich pominięto w artykule o tym pożarze.

Do przyjazdu straży ogniowej pożar już był stłumiony, a straż naprawę oderwała tylko jedną deskę. Zarząd gazowni wypłacił nawet poczuwającym się robotnikom rodzaj honoraryów: pierwszemu 2 ruble, innym po rublu.

(a) Z kolei łódzkiej. Obecnie zarząd kolei fabryczno-łódzkiej wpadł na dobry pomysł. Odrostaurował piwnice i przekształcił je na składy bagażu, zaprowadziwszy tam oświetlenie elektryczne, i urządziwszy biuro, gdzie stale dyżuruje urzędnik, i specjalną windę do opuszczania na dół bagażu.

Składy bagażu zostały już otwarte. Po przyjeździe pociągu każdy interesant winien odebrać bagaż swój w ciągu godziny; o ile zaś tego nie uskuteczni, bagaż przesyłany bywa na tychmiast do składu. Następnie bagaż odbierany być może od strony wjazdu przy ulicy Skwerowej, w godzinach od 8-ej rano do 12-ej w południe i od godz. 2-ej po południu do godz. 7-ej

wieczorem, gdzie należy już opłacać za składowe.

Wobec skasowania dawniejszego pomieszczenia na składy bagażu, zyskała na przestrzeni sala klasy 3-ej; publiczność swobodniej już może się ruszać.

(x) **Szkoly.** W 8-klasowym żeńskim gimnazjum z kursem męskich szkół filologicznych p. Zofii Libiszowskiej wyróżnione zostały następujące uczennice:

W klasie IV nagrodę otrzymała Helena Kriegerówna, pochwały: Marya Panasewiczówna, Władysława Radwańska. W klasie III — nagrodę Małgorzata Reesorówna, pochwały: Marya Cottówna i Jadwiga Kościńska. W klasie II — nagrody: Regina Prażmowska i Janina Cottówna, pochwały: Feliksa Chojnacka. W klasie I — nagrody: Janina Grajmerówna, Leokadya Bliźniewska, Jadwiga Knebelówna; pochwały — Wanda Nowaczewiczówna. W klasie wstępnej starszej — nagrody: Helena Kuźnietka, Irena Radłowska i Teofila Watterówna; pochwały: Antonina Matecka i Marya Perłówna. W klasie wstępnej młodszej — nagrody: Irena Szymańska, Aniela Sandmeierówna, Marya Chazinsówna, Bella Mandelgrindówna, Halina Wulfsonówna, Karola Tarnawska; pochwały: Helena Stojówna, Marya Radłowska, Henryka Pomorska; nagrody: Natalia Fiszerówna, Ida Herszbarzanka, Bronisława Krakowska, pochwały: Alceja Głaserówna, Alceja Lechrówna, Zofia Wizówna.

Kancelarya szkoły podczas ferij letnich przyjmuje zapisy w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 2 do 4 po poł., Zawadzka 24. Dla zyczących — przysposabianie do egzaminów powakacyjnych.

We wczorajszym numerze mylnie wydrukowano „Głos Zagłębia“, powinno być „Kurier Zagłębia“.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta, z tych jeden odwieziony został do szpitala Poznańskich. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Upadki z pięt.** Na ul. Karola nr. 10 Gustawa Szundo, 4-letnia córka robotnika, wypadła z okna III piętra na bruk, zraniła głowę i uległa wstrząśnieniu mózgu, stan groźny; zaś na ul. Benedykta nr. 20, 4 letni syn fryzjera, Zygmunt Parzejewski, spadł z balkonu z wysokości I piętra i okaleczył czoło. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Utrata przytomności.** Na ulicy Miłsza nr. 29 w więzieniu, aresztant Władysław Frontczak, lat 13, nagle utracił przytomność i w takim stanie odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala św. Aleksandra.

(p) **Ataki nerwowe.** Na ul. Przedzalanianej nr. 85 Eleonora Peltz, robotnica, lat 50, dostała ataku nerwowego; takiemu samemu wypadkowi uległa na ul. Lipowej nr. 58 Alina Tułman, żona magazyniera, lat 25. W obydwóch wypadkach dłuższy czas były obie bez przytomne. Samowiedze przywrócił im lekarz Pogotowia.

(c) **Przejechanie przez rower.** Dziś, o godz. 11 rano na ul. Cegielińskiej najechany został przez rower oficjalista kantora fabrycznego, 35-letni Herman. Koła przeszły przez twarz, skutkiem czego H. uległ bolesnym obrażeniom. Pw udzielenia pomocy przez Pogotowie, rannego odwieziono do domu.

(x) **Igon.** W Kochanówce zmarł wczoraj znany w Łodzi i niedawno bardzo czynny inżynier-technolog ś. p. Józef Garzyński. Pracował on dłuższy czas w firmie J. Johna, prócz tego był współwłaścicielem biura technicznego Sozański i Gole.

Powołany, jako zapasowy marynarz na wojnę rosyjsko-japońską brał czynny udział w bitwie pod Cuszimą, gdzie znajdował się na krążowniku „Mikołaj I“.

Na statku tym, jak wiadomo, nastąpiła eksplozja magazynu prochowego, wywołując znaczną katastrofę, która wpłynęła bardzo na rozstrój nerwowy ś. p. Garzyńskiego. Po bitwie pod Cuszimą dostał się do niewoli japońskiej, a ztąd powrócił do kraju.

Nadwątłony jednak system nerwowy nie długo utrzymywał się w równowadze, wskutek rozprężenia jego nastąpił zgon. Zmarły pozostawił po sobie jako czołowiek nieskazitelny piękne wspomnienie wśród koleżków i przyjaciół.

(a) **Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w Chojnach.** Władza wyższa zatwierdziła ustawę Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Chojnach, o które starało się grono właścicieli nieruchomości. Założyciele zwołują w dniu 27-ym b. m. zebranie organizacyjne, w domu Jana Grzybowskiego w Nowych Chojnach, o godzinie 3-ej po południu w celu zapoznania się z ustawą i dokonania wyboru zarządu.

(c) **Nosacizna w Konstantynowie.** Wśród koni w Konstantynowie grasuje epidemia nosacizny. Dwa konie należące do Stanisława Wieruszkiewskiego zabito, pozostałe zaś izolowano i poddano pod obserwację weterynarza.

(h) **Budowa werendy.** Na stacyi Andrzejów kolei Fabryczno-Łódzkiej gorączkowo prowadzone są roboty przy budowie dużej werendy, pod którą mogłoby się pomieścić 1500 pasażerów. Werenda ma być gotową za dwa tygodnie. Co zaś do werendy, która obecnie stoi na stacyi Andrzejów, przeniesiona ona zostanie na przystanek Zakowice.

(x) **Rzgow.** Zarząd rzgowskiej straży ogniowej w niedzielę dn. 27 czerwca urządza w rzgowskim lesie zabawę. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra strażacka.

(=) **Brzeziny.** Zawdzięczając usilnym zabiegom miejscowego lekarza powiatowego, p. Stodółkiewicza, zawiązuje się w Brzezinach Tow. dobroczynności. Na zebraniu organizacyjnym, odbytem dnia 17-go czerwca r. b. w sali straży ogniowej, pod przewodnictwem ks. dziekana Kalickiego, zapisało się 45 członków, zobowiązując się płacić 3 rb. rocznej składki. Do zarządu obrano 12 członków 3 zaś do komisji rewizyjnej. Powołano na prezesa p. Stodółkiewicza, na wiceprezesa ks. Kalickiego, na skarbnika i sekretarza p. Fokcińskiego. Nowe Towarzystwo przyjęło pod swoją opiekę czytelnię, założoną i utrzymywaną dotychczas przez p. Jerzego Orłowskiego. W następstwie Towarzystwo projektuje założenie ochronki dla dzieci, której potrzebę odczuwają wszyscy mieszkańcy miasta.

(x) **Konkursowe strzały.** W strzelnicy Łódzkiego oddziału prawidłowego polowania w miejscowości Helenówek, obok lasu Zgierskiego, odbyły się wczoraj konkursowe strzały, przyczem w pierwszym strzelaniu nagrody otrzymali: I — p. policmajster m. Łodzi, podpułkownik Biezanow; II — p. Brunat Nippe, III — Bazyli Jegorow; w drugim strzelaniu: I nagrodę p. Albert Bechtold; II — p. Aleksander Pakur i III — Georg Klot; w trzecim strzelaniu: I nagrodę p. Bazyli Jegorow, II — p. Jan Sulimerski i III — p. Albert Bechtold Główną nagrodę w postaci podarunku przyznano p. Bechtoldowi. Z powodu niepewnej pogody i wczoraj przybyło zaledwie 40 osób, konkursowe więc strzelanie dla pań i o trzy żetony odłożono do przyszłego miesiąca.

(c) **Echa burzy.** Podczas szalącej onegdaj nad okolicą Łodzi burzy, we wsi Antonin gminy Rąbien piórna uderzył w stodołę kolonisty Fryderyka Rympla, która spłonęła doszczerła wraz z zapasami słomy oraz przechowywanymi tam zapasami żywności. Dzięki energicznemu rozwiniętej akcji ratunkowej ocalały dom i obora. Pomoc niósł straż ogniowa ochotnicza z Konstancynowa. Straty zrządzone pożarem wynoszą przeszło tysiąc rubli.

Podczas zabawy strzeleckiej w ogrodzie przy karczmie we wsi Krzywio pod Zgierzem, gdy nadciągnęła burza z towarzyszeniem piorunów, licznie zgromadzeni goście schronili się bądź to w karczmie, bądź też pod werendę lub drzewa. Nagle uderza piorun w stojącą pośrodku topolę, skutkiem czego dwie stojące pod nią osoby zostały kontuzjowane; inne padły na ziemię, ograniczyło się na przestraszu i chwilowym ogłuszeniu.

(a) **Skutki figlow.** W niedzielę ubiegłą z wycieczki do lasu w Rudzie Pablanickiej wracało do Pablanie na kilku bryczkach liczne towarzystwo. Widocznie niektórzy z wycieczkowiczów byli zbyt podchmieleni, skoro zaczęli się seigać. Skutki wycieczki były fatalne: jedna bowiem bryczka, zajęta przez kilka osób, przewróciła się w rów i wszyscy pasażerowie dostali się pod spód. Na szczęście poszwankowanych zostało tylko dwoje: Andrzej Kłys, któremu koła przeszły przez brzuch i żona jego, która uległa ogólnemu potłuczeniu. Kłysa odwieziono do szpitala w stanie poważnym.

(c) **Kradzież na letnisku.** We wsi Bukowiec, pow. Łódzkiego, do mieszkań Anny Grodzińskiej, znajdującej się na letnisku mieszkaniu, niewykryci złoczyńcy dostali się za pomocą wylamania drzwi i skradli różne przedmioty wartościowe, na sumę około 300 rb. Nażaluz strażnicy ziemscy niektórzy ze skradzionych rzeczy znaleźli w życie. Na ślad złodziei nie natrafiono.

(c) **Pies wściekły.** Onegdaj w Rudzie Pablanickiej, gminy Brzeziny, pies wściekły leśniczego pokąsał kilka innych psów. Dotkniętego wodowstrętem psa zabito; pokasane zaś oddano pod obserwację weterynarja.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Nowy dziennik. Od dnia 27-go b. m. zacznie wychodzić w Sosnowcu wielki dziennik polski p. t. „Zagłębie“. Dziennik ten informować będzie swych czytelników nie tylko o sprawach miejscowych, ale o wszystkim dotyczącym trzech dzielnic Polski, oraz o ruchu naukowym i politycznym w całym świecie.

„Zagłębie“, mając zapewnione współpracownictwo stałe wielu publicystów i literatów z Królestwa, Galicji i W. Ks. Poznańskiego, prawdopodobnie podoła swemu zadaniu. Dla Zagłębia dąbrowskiego nowy dziennik ma wielkie znaczenie. Skupi on bezwarunkowo wszystkie siły miejscowe w pracy dla lepszego jutra. Jako dzien-

nik polski bezpartyjny, hołdujący jednak zasadom demokratycznym, ma przed sobą wielkie zadanie: budzenie ducha narodowego, a przez to samo zwalczanie się tam apatii i bierności.

„Zagłębie“ kroczyć będzie po drodze rozwijania miłości dla kraju.

Na kierownika pisma powołano p. J. K. Szczeblowski.

Z WARSZAWY.

* **Kapitały francuskie.**

Kapitałisi francuscy zaczęli ponownie przystępować do przedsięwzięcia w naszym kraju.

Kupili oni place naprzeciw Belwederu, za korpusem kadetów, aby wybudować na nich szereg wielkich domów.

Prócz tego zakładają w Warszawie drugą fabrykę wyrobów jedwabnych i fabrykę serów «ca-membert».

* **Wolne miejsca.**

W Instytucie głuchoniemych i ociemniałych zawakowały trzy miejsca dla wychowanców, korystających ze stypendyów miejskich.

Z KRÓLESTWA.

Telegraf. Przy oddziale pocztowym Starożeby, w guberni plockiej, otwarto telegraf wewnętrzny.

Gielaków. Zarząd akcyzy polecił zamknąć sklep monopolowy w dniu 14 lipca r. b. w osadzie Gielniowie, miejscu urodzenia patrona Warszawy, św. Ładysława. W miejscowości tej sklep monopolowy istniał od r. 1897. Obecnie zaś obroty tak się zmniejszyły, że nie opłaca się dalsze istnienie sklepu.

Opczno. Dzięki wpływowi duchowieństwa, konsumpcja wódki tak się zmniejszyła, iż niektóre wioski latami całami jej nie używają. Doszło do tego, że nawet wesela wiejskie odbywają się bez wódki; goście częstuje się jedynie piwem. W wielu wsiach przyjęła się zwyczaj, że wyprawiający wesela gwarantują, że na weselu nie będzie wódki. Od czasu zaniechania pijaństwa, powiększyła się w tych okolicach ofiarność ludu na szkoły, kościoły i t. d. To też obecnie w Opczynie jest stosunkowo więcej szkółek elementarnych, niż w powiatach: warszawskim, grójeckim, mińskomazowieckim i radzyńskim; mimo, że ludność tych powiatów ma więcej ziemi i jest o wiele zamniejszą.

Wiadomości zamiejscowe.

Wycieczka do Wieliczki. Dnia 3 lipca r. b. w sobotę po południu kopalnia soli w Wieliczce będzie rzesiście oświetlona dla zwiedzających. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godz. 2¹/₂ po południu. Wstęp do kopalni 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Bilety wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godz. 1¹/₂ po poł., zaś z Wieliczki do Krakowa o godz. 5⁴⁵, 8⁴⁵ i 10.5 wieczorem. Czysty dochód przeznaczona się na cele Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w miejscu.

Niemezenie kapituły Gnieźnieńskiej. Członkiem kapituły gnieźnieńskiej w miejsce ś. p. biskupa Andrzejewicza mianowany został, jak donosi poznański „Tageblatt“, ks. Sander, proboszcz wojskowy z Karlsruhe w Badenii. Prawo nominacji przysługiwało rządowi, ponieważ ś. p. biskup Andrzejewicz umarł w miesiącu nieparzystym. Księża Sander wymieniały pisma niemieckie już w roku zeszłym, jako kandydata na tron arcybiskupi w Poznaniu, czemu ks. Sander oczywiście zaprzeczył.

Kapituła gnieźnieńska zatracza w ostatnim czasie coraz więcej swój polski charakter. Skład kapituły gnieźnieńskiej jest obecnie następujący: ks. kanonik administrator Dąrszewski, ks. kanonik Krottschmer, ks. kanonik Kloske, ks. kanonik Jasiński, ks. kan. Goczkowski, ks. kan. Gobel

ks. penitencjarz Raatz i nowo mianowany ks. kanonik Sander.

Tabela wygranych.

W 10-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 192-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 22 czerwca 1909 roku.

Rb. 73000 № 3363. Rb. 3000 № 5506. Rb. 2000 № 6411 10561 14833. Rb. 1000 № 7499 19643 23111. Rb. 400 № 1338 4616 10003 10319 10527 10826 14162 21607. Rb. 200 № 3534 4480 4908 7221 7545 8758 9480 10107 10501 12671 19970 20533 22831 23088. Rb. 100 № 3259 4344 5391 6531 6749 7940 8102 8607 9255 10825 11021 15621 16213 16826 17651 18407.

Rb. 30 № 147 62 89 95 221 39 383 95 444 48 54 538 642 73 80 716 808 75 86 99 909 91 97 1087 101 61 93 264 85 92 342 88 488 532 49 58 66 677 766 890 919 22 2045 67 143 99 205 20 319 27 68 490 33 62 63 533 611 43 64 82 738 62 853 3004 40 69 85 114 41 42 242 57 400 60 543 62 78 634 725 68 856 905 12 4050 55 70 110 13 49 201 327 35 79 452 519 43 92 602 14 62 97 730 42 58 67 804 9 18 56 61 64 95 938 62 5022 39 91 132 51 56 78 205 13 49 84 98 99 379 99 405 25 36 39 84 509 20 81 35 86 626 31 63 86 93 764 814 18 50 56 90 929 58 70 83 0008 11 107 121 58 63 203 23 31 42 58 335 37 428 68 523 91 69 804 26 833 75 7018 18 19 24 46 65 87 111 65 72 230 56 68 71 93 301 8 55 459 520 50 728 77 98 830 83 3012 129 228 51 307 28 52 56 481 515 45 83 611 43 54 71 738 95 819 41 909 14 37 70 90 9042 167 222 24 36 79 96 301 16 71 91 420 38 45 65 633 55 97 761 886 910 00036 53 95 110 14 38 47 67 216 41 326 76 80 465 508 616 28 78 92 737 56 88 829 56 77 94 954 10053 56 62 69 75 83 162 240 52 311 33 94 406 37 71 503 24 46 87 602 70 91 746 831 93 94 938 67 12002 25 40 83 176 94 95 276 835 59 65 94 403 25 44 518 26 608 88 705 41 52 87 845 94 917 24 44 88 90 95 12160 63 217 18 26 30 45 66 94 333 41 45 426 29 433 69 90 606 10 54 707 70 806 32 66 14010 15 17 147 87 209 57 64 348 55 90 413 47 518 62 89 722 62 91 864 79 80 925 50 62 69 15036 72 88 143 226 30 40 375 95 470 502 33 47 38 603 50 740 51 84 963 64 84 16011 31 40 90 128 48 64 76 90 94 287 435 52 58 59 63 573 96 672 95 714 42 45 69 854 55 70 87 98 948 17001 18 37 38 63 65 86 119 37 217 36 43 53 308 57 76 456 87 520 47 58 85 609 91 753 805 33 54 65 66 919 99 13077 117 91 207 60 61 93 901 37 43 421 500 11 12 19 642 45 77 96 719 47 811 49 54 901 53 88 97 19135 63 90 259 808 54 77 86 431 522 39 653 54 91 734 45 858 77 80 20048 75 122 23 33 44 164 237 55 57 93 304 8 35 408 33 35 70 71 73 99 538 66 626 31 46 779 821 39 45 46 957 21028 51 55 189 201 3 10 95 319 49 112 98 635 72 676 735 60 91 837 931 70 71 91 22017 61 81 106 64 220 23 360 519 39 51 78 629 789 810 71 974 82 23003 29 31 59 75 103 18 63 72 241 90 93 843 51 61 404.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię sprawiedliwości i poczucia obowiązku prosimy Szan. Pana Redaktora o łaskawe pomieszczenie na łamach swego pozytynego pisma tych paru słów.

Przed trzema tygodniami Zarząd straży ogniowej ochotniczej zwrócił się do naszego Towarzystwa z prośbą o współudział w zabawie, jaką straż urządza w dniu 27 b. m.

Zarząd „Liry” w imię obowiązku obywatelskiego, po porozumieniu się z dyrektorem „Liry” p. Antonim Grudzińskim, dał odpowiedź przychylną, będąc pewnym, że p. Grudziński do wystąpienia chórów poczynił pewne przygotowania i ufając p. Grudzińskiemu, nie kontrolował jego czynności.

W dniu 17 b. m. p. Grudziński z niewyjaśnionych i niezmiernie niesprawiedliwych powodów zakomunikował Zarządowi „Liry”, że udziału w zabawie straży ogniowej nie bierze.

Wobec takiego postawienia sprawy, Zarząd „Liry” uprosił p. Kuleszę, dyrektora chórów przy kościele św. Krzyża, by przyjął batutę podczas zabawy na straż ogniową.

Za ten krok obywatelski Zarząd „Liry” wyraża podziękowanie p. Kuleszy, a jednocześnie oddaje pod sąd ogółu w postępek p. Grudzińskiego, który, jako dyrektor „Liry”, nie urządził ani jednego koncertu w ciągu roku, by wystąpić publicznie i przysporzyć funduszu Towarzystwu, a na dobitek odmawia udziału w zabawie na straż ogniową ochotniczą. Czyn ten piętnujemy, jako krok nieobywatelski.

Zarząd

Tow. rzemieśln.-śpiewaczego „Lira”

Łódź, 20/VI—1909.

Szanowny Panie Redaktorze!

W sprawozdaniu z wycieczki Tow. krajoznawczego do Sulejowa i Piotrkowa zamieszczona została wiadomość, jakoby następna wycieczka z powodu feryj letnich odbyć się miała dopiero po wakacjach.

W sprostowaniu powyższej informacji poprostu podać do wiadomości osób zainteresowanych, iż zgodnie z postanowieniem Zarządu z dnia 17 b. m. oddział miejscowy Tow. krajoznawczego zawieszona na czas feryj podległa i działalność niektórych tylko sekcji, natomiast sekcja wycieczkowa przez całe lato będzie czynna w terminie najbliższym ogłoszonym w wycieczkach, projektowanych na lipiec i sierpień.

Racz przyjąć, Szanowny Redaktorze, wyrazy powa-

żania, z jakim pozostaje

Zarząd Oddziału Łódzkiego
Polskiego Tow. krajoznawczego.

*

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec sprawozdania o Tow. wzajemnego kredytu w Bałutach pozwalam sobie prosić Szan. Pana Redaktora o wydrukowanie tych paru słów sprostowania.

Przedewszystkiem, żeby zostać założycielem Tow. wzajemn. kredytu trzeba, oprócz podpisania ustawy, eo ją swego czasu uczyniłem, podpisać również deklarację, że chcę zostać członkiem danej instytucji i należy wnieść 10-proc. udział.

Tymczasem ja nawet na organizacyjnym zebraniu nie byłem, deklaracji nie podpisałem i udziału nie wniosłem, wobec czego nie mogłem figurować na liście członków założycieli i być wykreślonym z ich liczby.

Z poważaniem

Jan Grodek.

Dnia 17/VI—1909 r.

Szanowny Redaktorze!

Fabryki tutejsze zasypywane są obecnie „zawiadomieniami” w formie małych kwitków, stanowiących passporty do elektrobloku p. „Benedikta” Zarzeckiego; za okazaniem tych kwitków wejście kosztuje podobno tylko połowę.

Rozsyła się to mandiami w domniemanu zapewne, że administracja fabryk będąc rozdawała te kwitki robotnikom. Domyśl wcale śmiały, gdy zważy się, że w owym elektrobloku „od godz. 3 wieczorem do godz. 12 w nocy odbywają się przedstawienia paryskiego zangra (sic!) wyłącznie dla dorosłych. Program bardzo zajmujący.”

Jaka ortografia — taki sens w tem wszystkim. Co najlepsze, to fakt, że te kwitki rozsyła się w kopertach niedofrankowanych, za co oczywiście odbiorca jeszcze dopłaca, choć już dosyć ma zmartwienia, gdy namyślić się musi nad tem, czy taką spekulację nazwać czelną czy bezczelną.

Może ten list przyczyni się do ukrócenia kulturalnej działalności bło-spekulacji.

Zachciej, Szan. Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Fr. Kamocki.

Łódź, 21/VI—1909.

Ostatnia poczta.

— Klub ruski w wiedeńskiej radzie państwa udał się zbiorowo do prezydenta ministrów i ministra sprawiedliwości, z prośbą o wyjednanie ułaskawienia Siczynskiego, zabójcy namiestnika hr. Potockiego.

— Ponięważ Koło polskie nie chce już tworzyć większości parlamentarnej w połączeniu z Niemcami, przeto rozpoczęto rokowania, aby z Polaków, umiarkowanych Czechów, Słowianców i umiarkowanych Niemców utworzyć w radzie państwa wielką koalicję pracy.

— Gazeta paryska „Journal” donosi: Wo czwartek komisja śledcza marynarki przesyłała izbie deputowanych swoje sprawozdanie. Komisja stwierdziła wielkie niedbalstwo. Pomiedzy innymi zamówiono dostawę armat okrętowych bez wypróbowania modeli. Tak samo zamawiano budowę pancerników bez gotowych planów. Skutkiem tego musiano często zarządzać różne kosztowne przeróbki. Dostawcy utworzyli syndykat, aby zarządowi marynarki dyktować wyższe ceny.

— Dzienniki tureckie donoszą, że Niemcy dały Turcyi zapewnienie, iż na Krecie będzie utrzymane „status quo”. Turcy mają nadzieję, że Anglia pójdzie za przykładem Niemiec.

— Rząd kretański otrzymał zawiadomienie, że wojska obce opuszczają Kretę w dniu 27-ym lipca r. b.

— Parlament niemiecki przyjął podatek od notowań giełdowych większością 203 głosów przeciw 155. Komisja finansowa odrzuciła projekt podatku spadkowego bardzo nieznaczną większością głosów. W kołach rządowych wynik głosowania w komisji, właśnie z powodu małej większości, uznają za niezbyt dla rządu niepomyślny i pocieszają się nadzieją, że podatek ten przejdzie w plenum parlamentu małą większością. Polacy głosowali przeciw podatkowi spadkowemu, a za podatkiem od notowań giełdowych.

— W pobliżu granicy austriackiej pod Forno włoski strażnik policyjny aresztował turystę, robił szkice fotograficzne. Aresztowany jest podobno oficerem strzelców austriackich.

— Do „Tribuny” donoszą z Aten: Wojsko tureckie rozpoczęło na granicy Tesalii budowę fortyfikacji.

— Z Fezu donoszą: Mula Hafid zmobilizował wierne sobie oddziały, w celu obrony Fezu.

— Kiedy turecki parowiez rządowy, wiozący

wydalonych zwolenników Abdula-Hamida, przepływał przez kanał Sueski, 150 aresztowanych wyskoczyło z parowców. Kilkunastu z nich utonąło, wielu zaś zdołało umknąć. Rząd egipski odmówił wydania zbiegów.

TELEGRAMY.

Petersburg, 22-go czerwca. (P.) Ministerem spraw wewnętrznych, odwołując moc okólnika wydanego w dniu 18-ym lipca r. z., zawiadamia gubernatorów i naczelników miast, że z powodu wyjaśnienia wydziału rady lekarskiej, lekarzom dentystom należy przyznać prawo używania w do- zych farmakologicznych, ściśle zastosowanych do danego wypadku, środków anestetycznych dla miejscowego znieczulania bólu w jamie ustnej przez zastrzykiwanie środków tych w tkankę słu- zową.

Moskwa, 22 czerwca. (P.) Naczelnik miasta na zasadzie przepisów ochrony nadzwyczajnej wydał postanowienie obowiązujące treści nastę- pującej:

Zabrania się ogłaszania i rozpowszechniania jakiegokolwiek artykułów lub doniesień, wzbudzą- jących wrogi nastrój względem rządu, rozpo- wszechniania druków, ulegających prawnej kon- fiskacie, wszelkiego rodzaju publicznego wychwa- lania przestępstw, jak również rozpowszechnia- nia i publicznego wystawiania utworów lub re- produkty wychwalających przestępstwa, ogłasza- nia lub rozpowszechniania fałszywych wiadomości o działalności instytucji rządowych lub osób urzędujących, wiadomości wzbudzających wrogi nastrój wśród ludności i wiadomości fałszywych, wzbudzających powszechny niepokój, o rozporzą- dzeniach rządowych, klęskach powszechnych lub wydarzeniach. Winni przekroczenia rzeczonych postanowień ulegają w porządku administracyj- nym karze do wysokości rb. 500 lub aresztowi do trzech miesięcy.

Petersburg, 22 czerwca. (P.) W ciągu ubie- głej doby zachorowało na cholera osób 61, zmarło 15.

Helsingfors, 22 czerwca. (P.) W gub. abo- skiej wydarzył się przypadek cholery u osoby przybyłej z Petersburga.

Helsingfors, 22 czerwca. (P.) Finlandzkich członków Najwyższej zatwierdzonej komisji do opracowania praw znaczenia ogólnopanstwowe- go, dotyczących Finlandyi, wezwano na dzień 28 b. m. do Petersburga.

Ryga, 22 czerwca. (P.) W twierdzy tutej- szej ordynans odrabiał siekierą głowę podporucz- nikowi kompanii saperskiej, Jerszinowi, zabił je- go żonę i teściową, poczem zbiegł, pozostawiając przy życiu z całej rodziny oficera tylko nie- mowlę.

Kijów, 22 czerwca. (P.) Nocy ubiegłej ra- busie dąpadli ośmiu podróżnych, jadących do miasteczka Koczera, i zamordowali sześciu. Dwóch podróżnych ocalało się ucieczką.

Charków, 22 czerwca. (P.) Komisja, złożona z lekarzy i chemików uznała, iż powodem sze- rzącej się epidemii tyfusu brzuszego jest zły stan wodociągów miejskich. Epidemia ustaje. W chwili obecnej jest chorych na tyfus 1,500 osób. Śmiertelność nie przekracza zwykłej normy.

Irkuńsk, 22 czerwca. (P.) Przejechało tedy poselstwo chińskie, udające się do Petersburga. Poselstwo składa się z jedenastu osób.

Grodno, 22 czerwca. (P.) Około Luboszye, w pow. słonimskim, znaleziono śmiertelnie pora- nionego żandarma, który w chwili kilka zmarł. Stwierdzono, że zabił go włóścianie z namowy miejscowego dozorca drogowego. Aresztowano 6 osób podejrzanych.

Budapeszt, 22 czerwca. (P.) Prezes mini- strów, Weckerle, miał posłuchanie u cesarza Fran- ciszka Józefa w Wiedniu, przyzem przedstawił monarsze następujący plan załatwienia przesile- nia węglerskiego: Parlament węgierski zgodzi się na powiększenie kredytów na armię, wzamian za co Węgry otrzymają pewne ustępstwa narodowo- ściowe. Cesarz plan ten odrzucił. Gdy wobec te- go Weckerle prosił o uwolnienie go ostateczne od obowiązków prezesa ministrów, Franciszek Jó- zef wyraził życzenie, aby gabinet obecny jeszcze przez kilka dni kierował sprawami węgierskimi, Weckerle wraca tutaj.

Berlin, 22 czerwca. (P.) Frakcja narodowo-

liberalna postanowiła jednomyślnie w razie o-
rzeczenia przez parlament projektu prawa o po-
datku spadkowym, odrzucić w całości projekt re-
formy finansowej, opracowany przez większość
konserwatywno-centrową. Wobec przyjęcia przez
parlament prawa o podatku od notowań giełdo-
wych, sytuacja uważana jest za bardzo poważną.

Berlin, 22 czerwca. (P.) Komisja finansowa
parlamentu niemieckiego odrzuciła najważniejszy
art. 9 projektu prawa o podatku spadkowym wię-
kszością głosów, złożoną z konserwatystów, cen-
trum i polaków. Odrzucono także wszystkie po-
prawki do projektu prawa.

London, 22 czerwca. (P.) Król przyjął na
posłuchaniu specjalne poselstwo tureckie, które
przybyło pod przewodnictwem Muehtara baszy,
aby zawiadomić urządzenie króla o wstąpieniu na
tron Mahometa V. Muehtar basza doręczył królo-
wi pismo własnoręczne sultana.

London, 22 czerwca. (P.) „Times“ w artyku-
le p. t. „Wielki twórca pokoju“ pisze o zasłu-
gach zmarłego świeżo prof. Martensa, położonych
dla pokoju, oraz o jego zasługach około dojścia
do skutku przymierza angielsko-rosyjskiego.

London, 22 czerwca. (P.) Izba gmin przy-
stąpiła do szczegółowego czytania nowego proje-
ktu prawa finansowego, złożonego z 74 artyku-
łów. Poprawki zaproponowane zajmują sto stro-
nic druku. Pierwszych sześć artykułów dotyczy
nowego podatku gruntowego.

Kopenhaga, 22 czerwca. (P.) W obecności
pary królewskiej, ministrów i ciała dyplomatycz-
nego otwarto tu 39-ty kongres międzynarodowe-
go związku literacko-artystycznego.

Konstantynopol, 22 czerwca. (P.) W nocy o-
kólnikowej do mocarstw Porta zawiadamia, że
pragnęłaby przed opuszczeniem Krety przez zało-
gi mocarstw opiekuńczych doprowadzić do por-
ządku w porozumieniu z mocarstwami sytuację
prawnopanstwową wyspy, napodstawie autono-
micznej, nie dopuści bowiem do pogwałcenia praw
zwierzchniczych Turcyi i do zagarnięcia wyspy
przez inne państwo. Nota powyższa przesłana bę-
dzie gabinetowi wiedeńskiemu i berlińskiemu.

Konstantynopol, 22 czerwca. (P.) W izbie
posłów rozpoczęto czytanie budżetu na r. b. Re-
ferent komisji finansowej, Dżawid-bej, ostro skry-
tykował w referacie obecny system finansowy,
napadając na zarząd monopolu tytoniowego i mi-
ędzynarodową radę sanitarną, będącą państwem
w państwie, nakładającą na ludność podatki.
Mówca protestował również przeciwko zarządowi
długu publicznego, który, zdaniem jego, naduży-
wa monopolów, i w końcu wyraził nadzieję, że
poddani zagraniczni płacić będą także podatki,
od których zwolnieni są obecnie, dzięki kapitu-
lacyom. Mowę, nagrodzoną przeciętymi okla-
skami, izba uchwaliła wydrukować i rozesłać do
wszystkich gmin państwa.

Konstantynopol, 22 czerwca. (P.) Odpowia-
dając w izbie posłów na interpelację w sprawie
Albanii, minister spraw wewnętrznych oświadczył:
W niektórych miejscowościach albańskich dał się
zauważyć, po zejściu z dnia 13-go kwietnia
r. b., ruch reakcyjny. Mieszkańcy nie pozwolili
modlić się w meczetach za nowego sultana, od-
mawiali płacenia podatków i wypędzali pebor-
ców podatkowych. Konieczne było wobec tego
ukarać winnych, co poroczono Dżawidowi baszy,
powierzając mu dowództwo nad wyprawą karną.
Dżawid spełnił obowiązek i przywrócił spokój.
Oświadczywszy to, minister przeczytał depezę
Dżawida, otrzymaną właśnie i donoszącą, że po-
lecenie otrzymane wypełnił z powodzeniem.

Saloniki, 22 czerwca. (P.) Powszechnie wzbu-
rzenie w Albanii i obawa groźnego buntu zmusi-
ły do wstrzymania dalszej wyprawy Dżawida ba-
szy, który, po zburzeniu 40 domów, powrócił
do Dżakowy i zamierza przenieść się do swojej
rezydencji w Mitrowicy. Wyprawa jego jest skoń-
czona.

Cotyńia, 22 czerwca. (P.) Skupczyne zam-
knięto na zasadzie ukazu księcia.

Teheran, 22 czerwca. (P.) Skutkiem pogło-
ski o zbliżaniu się bachtjarów i fidajów kauka-
skich, w stolicy panuje wrzenie. Wzrasta agi-
tacja przeciwko kontroli rosyjsko-angielskiej
i przeciwko wprowadzeniu wojska rosyjskiego do
Persyi. Konsul angielski w Ispahanie otrzymał
polecenie wpłynięcia na bachtjarów, aby nie pod-
chodzili do stolicy.

D Z I E N N E.

Petersburg, 23 czerwca. (P.) Pierwsze po-

Z głębokim żalem podajemy do wiadomości, iż dnia 22-go czerwca r. b. o godz.
11 ej przed południem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu uko-
chana nasza babka, prababka, bratowa i ciotka

ś. † p.

Z Wagnerów Wilhelmina Fryderyka Kröning

w wieku lat 79.

Odprowadzenie zwłok ukochanej nieboszczki odbędzie się w czwartek, dnia 24-go
czerwca r. b., o godzinie 4 1/2 po południu, z domu № 29 przy ul. Ogrodowej, na Stary
cmentarz ewangelicki.

Straskana Rodzina.

1167

ś. † p.

Józef Garszyński

inżynier-technolog

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
21 b. m. w Kochanówce, przeżywszy lat 39.

Pograżona w smutku rodzina zaprasza
przyjaciół zmarłego na pogrzeb, który odbę-
dzie się d. 25 b. m. o g. 10 1/2 rano, w Warsza-
wie, z kaplicy cmentarnej na Powązkach.
1170

siedzenie Najwyższej zatwierdzonej komisji dla o-
pracowania projektów przepisów o wydawaniu
dotyczących Finlandyi praw ogólnopanstwowego
znaczenia proponowane jest na dzień 29 b. m.

Dzisiaj pod przewodnictwem ministra handlu
odbyło się ostatnie posiedzenie narady w celu
obrad nad projektem o oddaniu skarbowych grun-
tów nalcianych do eksploatacji przez osoby
prywatne.

Wice-minister handlu Konowalow przedstawił
rezultat prac komisji, wybranej przez naradę dla
opracowania zmian w projekcie do prawa.

Zgodnie z wnioskami przedstawicieli przemy-
słu naftowego, narada nie wchodząc w detaliczne
rozpatrywanie artykułów projektu, przedewszyst-
kiem zastanowiła się nad obu kwestyami.

Minister handlu zamykając naradę, w krót-
kim przemówieniu wyjaśnił rezultat prac narady,
wskazał na możliwe zmiany projektu do prawa,
zgodnie z żądaniami przedstawicieli przemysłu
naftianego, co do obowiązkowego wydobywania
nafty w kopalniach, co zdaniem ich winno być
zamienione na obowiązek prowadzenia na kopal-
niach odnośnych robót, tudzież co do terminu
korzystania z dzierżawionych działek, które za-
projektowano zamienić na korzystanie z działki,
aż do zupełnego jej wyeksploatowania.

Po mowie ministra, Arederonno w imieniu
rady zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu
wyraził ministrowi wdzięczność za zaproszenie do
obrad nad opracowanym przez ministerium pro-
jektem przedstawicieli przemysłu naftowego.

Odesa, 23 czerwca. (P.) Kurya handlowo-
przemysłowa w Odesie jednomyślnie wybrała do
Rady Państwa od urzędu kupców Kreczkowskiego
od Komitetu handlu i manufaktury Zeikschteina, od
Komitetu giełdowego Kotlarskiego i wydawce
„Słowa“ Fiedorowa.

Tyflis, 23 czerwca. (P.) Na krańcach miasta
w mieszkaniu stolarza znaleziono skład broni.
Skonfiskowano 17 gwińtówek mnóstwo przyborów
do karabina, proch i rewolwery. Gospodarza miesz-
kania aresztowano.

London, 23 czerwca. (P.) Izba gmin i człon-
ków parlamentu. Litch zapytał, czy nadeszła
prośba rządu tureckiego o odłożenie przejrzenia
sprawy Krety. Grey odpowiedział, że nie przy-
puszcza, aby było w projekcie zrzeczenie się

zobowiązań, danych w sprawie kretańskiej i aby
były przyczyną ponownego rozpatrywania zdecy-
dowanej kwestyi, że okręty stacyjne mocarstw po-
zostaną na wodach kretańskich dla obrony flagi
tureckiej, zabezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa
muzułmanów na wyspie.

Berlin, 23 czerwca. (P.) Frakcja nacional-
liberalów jednomyślnie postanowiła na wypadek
odrzucenia przez parlament podatku od spadków
odrzucić w całokształcie projekt Komisji finanso-
wej, popierany przez zachowawczo klerykalną
większość.

Z ostatniej chwili.

Zniesienie stanu wojennego.

W kancelaryi general-gubernatora wojennego
general-majora Kaznakowa wywieszono ogłoszenie
treści następującej:

„Stan wojenny zniesiony zostaje w całej gu-
berni piotrkowskiej, części gubernii kaliskiej, oraz
pow. olkuskiego gub. kretańskiej, a zamienione go-
na ochronę nadzwyczajną na przeciąg 6 miesięcy,
poczynając od 6 (19) czerwca r. b.“

() Konfiskata. Wczorajszy numer „Kuryera
Łódzkiego“ został skonfiskowany za przedruk
20-wierszowego artykułiku z „Ruskoje Znamia“,
ubliżającego cesarzowi Wilhelmowi, jako gościowi
państwa rosyjskiego.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 23 czerwca.

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,50	—	—
4% Renta Państwowa	84,75	83,75	84,20
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ „ z 1906 r.	100,00	99,00	—
5% Premii wki I-ej emisji	400	390	396
5% „ „ II-ej „	283	278	—
5% „ „ Szlacheckie	265	255	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,00	93,00	93,40
4% „ „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,50	94,50	—
4 1/2% „ „ „	90,00	89,00	—
Akcje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	523
„ Putiłowskie	—	—	84 1/2
„ Rudzki i S-ka	—	—	495
„ Starachowice	—	—	145
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
22/VI 1 pp.	737.5	+25.6	55	Pd W 1	Z dnia 22.VI Temperatura max. +26.5° C.
22/VI 9 w.	736.2	+21.2	77	Pd W 2	Temperatura min. +13.5° C.
23/VI 7 r.	737.2	20.5	71	Pd W 3	Opada 0.0

TYLKO CO
NOWE PAPIEROSY
ADA
 10 szt. 6 kop.
 5 szt. 3 kop.
A. J. BOGDANOWSKI Ska
A JUZ SA
ZADANE

943-5-3

Do sprzedania magiel i pralnia z powodu choroby. Pasaż Szulca № 19 1996-3-1

Do sprzedania szczytowa gotowana, maszynka do obcinania szczytek oraz maszynka do smoly. Wiadomość ulica Łąkowa № 14 m. 1. 1995-2-1

Do sprzedania skład przedmiotów religijnych i książek bardzo lano. Plac Kościelny № 8. 1923-12ss12

Do wynajęcia umeblowany pokój z wygodami, wspólne wejście, dla osoby przyzwolonej, od 1 lipca. Widzewska 78 m. 9 1960-3-2

Do sprzedania bufet, waga mała 3 kilo, 2 szylidy i półki z filii piekarskiej. Wiadomość: ul. Widzewska 128, m. 42, ława oficyna, II piętro 1596-5-3

Filia piekarska i mleczna z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1956-3-2

Gospodarz-odwizierny do interesu budowlanego potrzebny natychmiast. Oferty i życiorys: pod „Energiczny” w Administracji „Rozwoju”. 1961-3-2

Jest do sprzedania garnitur mebli krytych zielonym pluszem z pokrowcami. Gubernatorska № 36 m. 32 1895-3-3

Młody człowiek, przybyły z prowincji, umiejący czytać i pisać po polsku i po rosyjsku, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie złoży kandyd. Wiadomość ulica Nowo-Cegielniana 28, A. Dobrowolski. 1987-1

Młoda panienka, ukończywszy kurs robót frablowskich, poszukuje posady do dzieci w miejscu lub na prowincji. Mikołajewska 56 m. 40, Milezarska. 1980-1

Nauczycielka z wykształceniem siedmioklasowym i konwersacją francuską poszukuje kondycji na czas wakacji. Może wyjechać zagranicę lub na wieś. Oferty w Administ. „Rozwoju” pod literami M. H 1820-3-3

Potrzebna zdolna prasowaczka, ulica Lipowa № 89 1978 2-1

Pokoje umeblowane do wynajęcia z całonocnym utrzymaniem. Kamienna 22 1975-3-1

Piwiarnia do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1981-3-1

Pokoju ładnego, bez mebli, w centrum miasta poszukuje się. Oferty pod pokój w Administracji „Rozwoju”. 1992-1

Potrzebny chłopiec podręczny do nauki stolarstwa modelowego. Wiadomość Widzewska 84 front 1998-1

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego, obeznana z tym fachem. Widzewska 28 1886-8-6

Sklep do sprzedania Długa 22. 1880-5-5

Spółniczarki i szewczarki zdolne potrzebne zaraz. Wiadomość Zawadzka 19 1954-2-2

Subjekt fryzjerski przyjmuje zamówienia szanownych panów życzących gościć się miesięcznie, wyłączenie tylko do domów. Proszę o łaskawe zawiadomienie: Pańska 3 m. 34. I Bajel. 1959-3-1

Sprzedam parę fur polaych dużych kamieni. Wiadomość Dąwnowska 48 u stróża 1965-2

Subjekt (drogista ze swiatłościem) potrzebny na zastępstwo do składu aptecznego, Piotrkowska № 16. 1898-3-3

Student uniwersytetu poszukuje słęky, korepetycy, przyspasiałabia do szkół rządowych i prywatnych. Oferty składać w „Rozwoju” sub „doświadczony”. 1955-3-1

Sprzedam kawiarnię z dwoma bilardami, zaraz z powodu zmiany interesu. Zielona 35 1993-3-1

Sprzedam tano kawiarnię z całym urządzeniem i bilardem, odpowiedniemi dla piwiarni. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1991-3-1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Mikołajewska № 35 w sklepie 1976-3-1

Uczeń z trzecioklasowym wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju” sub „Uczeń”. 281-4-3

Wykwalifikowany rzęca poszukuje prowadzenia meldunków za mieszkanie. Wiadomość w „Rozwoju”. 1958-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Włodzimierska nr 23, Kozłny. 1953-2-2

Zaraz potrzebne uszenie do pracowni sukien E. Czarnej-skiej, Składowa 21 m. 10. 1983-2-1

Zagubione dokumenty.

Zaginął kwit № 6 Kompanii Singer na oddaną do reperacji maszynę № 5088680 1986-1

Zaginęła książka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Anieli Miskiewicz. 1989-3-1

Zaginął paszport na imię Stanisława Przybysza, wydany z gm. Nieszuchów, pow. brzezińskiego. 1979-3-1

Zaginął paszport na imię Adolfa Schindlera, wydany z gminy Gruszczyce pow. sieradzkiego. 1984-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Roussou i S-ka na imię Franciszka Szczepaniaka. 1956-1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki Józefa Rychtera na imię Teodora Hübnera. 1982-3-1

Zaginęła karta legitymacyjna na imię Wawrzyńca Murasa, wydana z gminy Brus. 1994-3-1

Zaginął paszport na imię Ignacego Wosik, wydany z gminy Bratoszewice pow. brzezińskiego. 1977-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Kłopotowskiej, wydana z fabr. Karola Grenloha. 1874-3-1

Zaginął paszport na imię Marcina Szuberta, wydany z gm. Lubasz, pow. tureckiego. 1940-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Sobczaka, wydana z fabryki Kindermanna. 1934-3-3

Zaginęły 2 książeczki legitymacyjne na imię Henryka i Józefa Frankowskich. 1947-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Franciszka Fischera na imię Maryanny Tomczak. 1938-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Koźminiek na imię Hermana Lange. 1970-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna z portmonetką, wydana z magistratu łódzkiego na imię Andrzeja Swiatkiewicza. 1948-3-2

Znaleziono kwit za nr 116543, wydany z Akc. Tow. „Lombard”. Odebrać można Rozwadowska nr 6 m. 2. 1949-2-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Wiktorii Rudnickiej, wydana z fabryki Teofora 1964-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Tomasza Mirowskiego, wydany z fabryki Ferstera 1966-3-2

Zaginął paszport i bilet wojskowy na imię Sientysława Machmutowa, wydany z gminy Gribanowskiej gub. niżegorodzkiej. 1968-3-2

Znaleziono kwit na rb. 50, wystawiony na imię Stanisławy Cieślak przez Wojciecha Kopkę. Odebrać można Górny Rynek 8, Piwiarnia 1974-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Glazer, wydana z fabryki L. Grohmana. 1903-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Ciepłowski, wydany z fabryki Schoblera (Książki Miłny). 1909-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Jędrzejczyk, wydana z fabryki Geyera 1911-3-3

Sklep 1147 3

spożywczo - dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu Pańska 69, a także i szafa duża do rzeczy, małżonywana niedrogo.

Rower nowy elegancki zagraniczny z wolnym trybem tano sprzedam. Południowa 27, w podwórzu na lewo, m. 24, I piętro. 1152-3-2

LETNISKO Kociołki

pod Pabiancami, p. Wadlew. Reszta letnich mieszkań po zmniejszonej cenie. W każdą niedzielę i święto konie na stacyi kolejki elektr. w Pabiancach, w celu obejrzenia Blizsza wiadomość: skład apteczny W-go Swiderskiego, Srednia № 29 1162-3-1

BILARD

karambulowy, nowy, z 3 bilami, z kości słoniowej, kregielkami i kijami do sprzedania. Wiadomość w „Lutni”, Piotrkowska № 108 1171-4-1

Pracne ogłoszenia.

A!A!A! Wyprzedzając, sprzedam tano meble z kilku pokojów: szafy do ubrań, łózka z materacami, bielizna iarka, szafka nocna, toaletka, otomana dywanowa, kredens, 12 krzesel krytych skóra, stół jadalny, samowarek, biurko, biblioteka, paratrem, obrazy olejne, stolik do kart, słupki i różne drobiazgi. Mieszkanie odstąpię. Lutomska 11, m. 61. 1923-3-3

AA! Izraelitka z niem. ekim otrzyma korzystną posadę. Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska № 92. 1997-2-1

A. Nauczyciel, doświadczony ko repetytor, przygotowuje do Szkoły Handlowej i Gimnazjum udziela lekcyi. Wysoka № 28, od 1-4 1990-1

B. student uniwersytetu warsz. posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską udziela lekcyi korepetycyi. Benedykta nr 32 m. 1 od 5-7 1932-2-1

Bryczki nowe do sprzedania. Widzewska № 28, w zakładzie stelmaskim 1945-3-3

Buchalter samodzielny z niemieckim potrzebny. Referencye z warunkami pod „Sumienny” w „Rozwoju” 1962-3-2

Chcę pobierać lekcyi języka polskiego wzamian za muzykę. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod H. T. 1932-3-2

Smaczny prawdziwy Chleb żytni
 ściśle na wzór moskiewski pieczony, którego nie można odróżnić od prawdziwego moskiewskiego, dostarcza na obstatunek punktualnie do domów
Rudolf Trenkler
 Cegielniana 67 (piekarnia).
 983

LECZNICA PRYWATNA
 Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.
 Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 2 50 do 5 rb. dziennie. — Felczer stały na miejscu.
 W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; Dr. Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; Dr. Druelbln, Ksawery Jasński i Kaufman w chorobach kob. oczek 714-2-112

Do sprzedania
 meble i utensylia szkolne: ławki, tablice, szafy, obrazy i okazy do nauki poglądowej etc. Wiadomość w administr. „Rozwoju” 1149-3 2

40 krów
 sprzedam zaraz razem lub częściowo. Charbice Dolne, p. Lutomiński 1145-3-2

Sprzedam osadę, składającą się z 6 morgów, w tom jest 3/4 morgi łąki, dająca 3 wozy siano rocznie, kawał zagaju, ogród owocowy, budynki w dobrym stanie dom, składający się z dwóch mieszkań, studnia murowana — na prawach włociańskich, w pow. łaskim, gm. Żelów, wieś Książę Bujny Blizsza wiadomość w Łodzi, ul. Przędzalniana № 9, m. 1, Antoni Sztajnert. 1146-3-3

Dom frontowy
 z oficyną i ogrodem oraz 3/4 morgi łąki zaraz do sprzedania. Sieradz, ulica Warka, obok wjeżdzenia. Wiadomość w Łodzi, ul. Gubernatorska 34, parter, Garczarek 1148-3-2

Zaginął weksel
 z protestem, na sumę 175 rubli, wystawiony przez Romana Ettinger, na zlecenie Rudolfa Frosta, płatny 22 kwietnia 1909 r. 1144-3-3

Zagubione
 świadectwo założeniowe № 9731 należące do przesyłki Łódź Fabr Ostrowiec № 137535 z d. 7/20 listopada 1908 r. na sumę 119 rb. 23 kop. jest nieważnym i bezwartościowym. — Akc. Tow. Wyrob bawełn. Haincel i Kuntrzer. 1158-3-2

Mieszkanie parterowe
 słoneczne, złożone z dwóch pokoi i kuchni, zdadne na kantor, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość u rzędcy domu, Piotrkowska 103 do 10 rano i od 7 po południu. 169-3-1

Sklep rzeźniczy
 od 1 lipca do wynajęcia. Ulica Drownowska 54. 1168 3-1

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej **Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla
pań od 5—6. W niedziele tylko
od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilis.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmują codziennie od 8 — 1
w południe i od 4 — 8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9 — 2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5. 149r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10½, i od 6—8
po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 687r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 6—8 w
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1
rano i od 2—5 po poł. 1420—r
Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746—r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Spacerowa 13 róg. Benadykta.
Chor. weneryczne i moczopłciowe,
choroby i włosów, Radykalne usuwanie
zbyt czystych włosów.
Przyjmuje od 8—1 rano, od 4—7 i po
wiecz., panie od 4—5, w niedziele od
godz. 2 i pół pop. 241

Dr. Edward Mittelstedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA, № 27
przyj. od 8—9½, r. i od 6—6½, pp.
Choroby wewnętrzne i narwowe.
1429—r

Dr. Ark. Goldenberg

wyjechał
do Druskienik. 854

Dr. Jelnicki

ul. Andrzejka 7.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
8—11 r. i 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
9—12 r. 1463r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzejka 13.
Przyjmuje od 4—8 wieczorem.
W niedziele i święta od g. 10—1
po poł. 507—d

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadania wysyłających ładunki, że na stacyi
towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione prze-
odbiorców towary, przybyłe w m. kwietniu 1909 roku za
frachtami: Moskwa m. M. Kaz. 489832 wata bawełniana,
Henryk Taube dla A. L. Łappa; Zasienhoff R. O. 122909
pudełka blaszane, E. K. Intce; Libawa L. R. 20313, 20299
i 20304 korki, L. Rostowski i S-ka; Bobrujsk L. R. 9586
wyroby rękodzielnicze, Z. Goldberg; W. Wołoczek Mik.
5559 towar sukieny, N. W. Łukownikow dla B-ci Mako-
wer; W. Wołoczek Mik. 5558 towar wełniany, N. W. Łu-
kownikow dla M. A. Winera; Głuchow M. K. W. 223626,
223629 i 223631 odpadki wełny, Zelcerowicz; Toropiec Mik.
7939 towar wełniany, M. Albac; Petersburg tow. Pół. Z.,
443276 wyroby gumowe, T-wo Gumowych wyrobów „Tre-
ngolnik”; Wilno tow. Pół. Z. 532632 towar wełniany, Adel-
ski i Żuk; Ryga tow. R. O. 147348 naczynia szklane, I.
Teichman; Witebsk R. O. 88453 towar wełniany, Józef
Dworsou; Głuchow M. K. W. 2990 towar sukieny, A. Wi-
drowicz dla M. A. Winera; Głuchow M. K. W. 2970 towar
wełniany, S. Raskin; Brjańsk m. M. K. W. 4035 wyroby
rękodzielnicze, Majzler; Moskwa tow. M. Brz. 10502 wyroby
bawełniane, Dom Handlowy Morozow i Serokina; Mińsk
M. Brz. 176 towar wełniany, Wilenczyk; Walk Pół. Z.
9610 wyroby rękodzielnicze, K. Nowikow; Wenden Pół. Z.
13024 wyroby rękodzielnicze, K. Martinsohn dla M. Kaga-
na; Łajzgołm Pół. Z. 2907 wyroby wełniane, E. J. Lejb;
Oranienbaum Pół. Z. 7576 wyroby wełniane, Szeremietjew;
Fellin Pod. linia 32115 wyroby rękodzielnicze, J. Brauns;
Nowogród M. W. R. 48969 wyroby rękodzielnicze, Andre-
jew; Suszczewo M. W. R. 10462 wyroby rękodzielnicze,
B-cia Karandaszowy; Kijów tow. Pół. Z. 312424 towar weł-
niany, Kijowski Centralny magazyn zaległych towarów dla
H. Lewina; Kijów tow. Pół. Z. 311654 wyroby rękodziel-
nicze, B. M. Slezinger; Krzemieniec Pol. Z. 21595 wyroby
bawełniane, M. Ronchel; Berdyczów Pol. Z. 102148 wyroby
blaszane, O. Miedwiński; Gajsin Pod. linia 15940 wyroby
rękodzielnicze, Wajasztein; Humań Pol. Z. 30308 wyroby
rękodzielnicze, Litwak; Humań Pol. Z. 30196 towar wełnia-
ny, H. Szamps; Humań Pol. 30170 pończochy, P. Finkel-
sztein; Odesa tow. Pol. Z. 387270, wyroby rękodzielnicze,
Sz. Kicis; Odesa tow. Pol. Z. 386921 wyroby rękodzielni-
cze, Boczkis; Jelisawetgród Pol. Z. 59746 towar wełniany,
A. Finbersztein; Jelisawetgród Pol. Z. 59618 towar wełnia-
ny, G. Hutortajski dla Rosentala; Pyrlca Pol. Z. 1056
wyroby rękodzielnicze, B. Awerbuch; Jekaterynosław Jek.
73323 i 73326 wyroby rękodzielnicze, Aron Umański; Ni-
kopol Jek. 2988 towar sukieny, J. Białocerkowski; Char-
ków tow. Pol. 112607 wyroby wełniane, Kryński i Bosin;
Charków I tow. Pol. 111766 wyroby rękodzielnicze, Br.
Zaskawcy; Mikołajew 43516 przędza bawełniana, Naczelnik
stacyi dla P. Cwilinga; Gadziacz Pol. 11045 towar baweł-
niany, M. Granowski; Chersoń Pol. 11284 wyroby baweł-
niane, D. M. Segal dla B. Szpigela i O. Dawidowicza; Gorz-
kowie W. W. 14194 i 14195 meble gięte, «Wojciechów»;
Gorzkowie W. W. 14186 wyroby drewniane, Machuderski;
Skierniewice W. W. 5128 cykorya palona, S. Steinbaum;
Częstochowa W. W. 181200 tkanina workowa, T-wo Prze-
dzalniane „La Częstochoviene”; Częstochowa W. W. 180432
płóciennka, A. Meryn; Częstochowa W. W. 180417 i 180416
płóciennka, S. Enzel; Żyrardów W. W. 65782 wyroby lniane,
Hiele i Dittreich; Noworadomsk W. W. 53535 meble gięte,

B-cia Thonet; Noworadomsk W. W. 53358 meble gięte,
Br. Thonet; Warszawa W. W. 271154 pianino, A. Kewitsch
dla S. Chodkowskiego; Warszawa W. W. 271133 wyroby
rękodzielnicze, A. Aronsohn; Warszawa W. W. 272208
herbata, Wysocki i S-ka; Warszawa W. W. 272220 cukier-
ki; A. Kalewski; Warszawa W. W. 271265, 273073 i 273616
cukierki, W. Sobolewski; Warszawa W. W. 271538 obuwie,
Kerner; Warszawa W. W. 271269 wyroby rękodzielnicze,
A. Podliszewski; Warszawa W. W. 272645 skrawki sukien-
ne, Dom Handlowy N. Brokis; Warszawa W. W. 272809
towar bakalejny, Jan Zbrozek; Warszawa W. W. 272976
wyroby rękodzielnicze, Sz. Mendenszat; Warszawa W. W.
272988 wyroby rękodzielnicze, B. Kabak; Warszawa W. W.
272597 towar kolonialny, Józef Szmolke; Warszawa W. W.
273206 wyroby blaszane, Braun, Cwirko i S-ka; Warszawa
W. W. 273268 szkło lustrzane, A. Baytel; Warszawa
W. W. 273341 cygara, M. Gurjan; Warszawa W. W. 273590
krochmal, Szpinak; Warszawa W. W. 273757 smoła sucha,
I. Kornberg; Warszawa W. W. 273890 towar wełniany,
A. I. Orzech; Warszawa W. W. 273821 i 273820 cygara
M. Gurjan; Brześć Centr. Nad. 66295 wyroby rękodzielnicze,
A. Szeinberg; Nowy Dwór Nad. 8776 kosze łożynowe, H.
Złotokaszyn; Warszawa m. Nad. 327533 skóry wyprawne,
Warsz. T-wo Wz. Ziem. Kredytu; Warszawa m. Nad.
331757 żelazne opilki, M. Fajaglic; Warszawa m. Nad.
331687 nity żelazne, Geyer; Warszawa m. Nad. 331575
wyroby ślusarskie, Lewensold; Biała Nad. 12883 wyroby
rękodzielnicze, M. Minc; Lublin Nad. 71626 towar wełnia-
ny, H. Lewisztadt; Lublin Nad. 71446 wyroby rękodzielni-
cze, J. Kon; Radom Nad. 46081 wyroby rękodzielnicze,
Sz. Erlich; Baranowice Pol. 6907 wyroby rękodzielnicze,
Fejgin; Pińsk Pol. 64957 wyroby rękodzielnicze, Gotlib;
Rjażsk S. Wiaź. 6289 wyroby wełniane, I. M. Popow; Kra-
snojarsk Syb. 8217 ubranie gotowe, P. I. Gadałow dla Br.
Polakowych; Niżniendińsk Syb. 587 towar wełniany, I. Kot-
kow dla A. Berlina; Baku m. P. W. 6622 wyroby rękodziel-
nicze, Abiewa; Donskaja P. W. 2392 towar wełniany, I. I.
Dudnikow; Tyflis tow. Zak. 8498 hafty bawełniane, Ratiani
dla D. Perle; Piatnirowska Wł. 563 wyroby wełniane,
D. J. Abramow dla M. Szwarcemardera; Władykaukaz Wł.
22768 towar wełniany, J. M. Pieńkowiec; Schkeuditz 2/33
wyroby drzew., kałamarze, zamki miedziane i inne, wysyła-
jący nie wiadomy dla W. Goldsteina; Chemnitz-Südb. 1/104
wyroby druciane i części maszyn, Max Uhlig dla Thiele;
Cassel 5/1 wyroby żelazne i instr. rzemieślnicze, B-cia
Genik dla J. Machnika; Milano 472271 nity gumowe, Pi-
relli i C o dla E. Wicke; Granica W. W. 39943 wata weł-
niana, Ekspedytor stacyi dla A. Neumarka; Sosnowiec W. W.
62340 ruszta żelazne, A. Openheim; Wielkie Łuki M. W. R.
31613 wyroby rękodzielnicze, A. Doński; Warszawa W. W.
77643 czekolada, F. Klingensland; Małorosyjskaja Wł. 96 wy-
roby rękodzielnicze i wełniane, K. N. Lipiacki dla Z. K.
Szocheta; Kowno Pół. Z. 9459 wyroby rękodzielnicze, Szy-
mechowicz; Na stacyi Łódź-Karolew: Mikołajew Pol. 44522
pakiety konopne, T-wo budowy statków Mech. i odlewni
surowca.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez
odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia ni-
niejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej
licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyj-
skich dróg żelaznych. 1139—3—2

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej
podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy
zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do
dnia 1-go czerwca st. st. 1909 r. będą przechowane na sta-
cyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymie-
nionej, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40
i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą
sprzedane przez publiczną licytację:
A. Bagaż ze stacyi: Chełm № 1928, Kielce № 4795,
Warszawa №№: 203, 201 i 398, Grodzisk № 137, Słciernie-
wice № 331, Konopki № 15, Kijów № 494, Witebsk № 463,
Mohilów № 205.
B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna:
dwie książki, parasolka damska, trzy pary pantofli i laska.
C. Rzeczy znalezione w obrębie st. Koluszk: laska,
2 maszynki druciane do elektr., parasolka, parasolka, laska,
7 parasoli, 2 laski, i kapelusz damski. 1141—3—2

Doktor
Eugenia Kerer - Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3—5 p. p. 502-r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i ko-
bieca. Przyjmuje od 8 do 11 r.
od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

Technik dentystyczny
BOLESŁAW JUSZCZAKIEWICZ
(Pańska 75)
przyjmuje roboty zębów sztuc-
znych na kauczuku i na zło-
cie. 303—4—4

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG
Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Krótka 5. — Przyjmuje od
2—4 p.p. i 7—8 wiecz. Od 14-go
lipca mieszkać będzie: 1346r
Rozwadowska 4, III piętro.

Wykwalifikowany
tkacz
posiadający języki: polski rosyj-
ski i niemiecki, po kilkunastolet-
niej praktyce oraz odbytych stu-
dyach zagranicą, poszukuje po-
sady kierownika tkalni lub po-
mocnika tegoż. Oferty: „Promień”,
Piotrkowska Nr. 81, „Tkacz”.
1135—3—2

Letnie mieszkanie
z życiem i usługą dla rodzin i
osób pojedynczych są do odnaje-
cia na warunkach przystępnych.
Wiadomość na miejscu, u lesni-
czego lasów zgierskich, lub Co-
gielniana 57, kancelarya rejenta,
u Kasaludskiego, od 6—7 wie-
czorem. 1071—3—3

Ważne dla Panów Dentystów!
Lokal, w którym około 5 lat
miescił się zakład dentystyczny,
jest od 1-go lipca do wynajęcia.
Ofertę w „Rozwoju” dla okaziciela
kwitu № 1965. 1131—3—3

Okazyjnie do wynajęcia
tanie
Letnie mieszkanie
2 duże pokoje i kuchnia suche,
słoneczne, 5 minut od remizy
zgierskiej u Ferdynanda Lauga.
Wiadomość na miejscu. 1123 3 3

MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty, jako
to pokojowe, odnawianie frontów,
szklów i t. p. i wykonywa su-
miennie i tanio. Ulica Wólczań-
ska № 214. 1108—3—4